

**„Z reguły im większa orientacja, tym większe omamienie;
im kto inteligentniejszy, tym bardziej szalony”**

Cytat ten wpadł mi w oko już za pierwszym razem, gdy oddałem się lekturze „Rok 1984”. Wyraźnie wychodzi on poza ramy orwellowskiej antyutopii i pomaga nam. A może raczej daje pretekst do rozważań na temat ludzkiej psychiki, socjologii i świadomości jednostki.

Media, polityczne przemowy i reklamy pełne są kłamstwa i fałszu, które mają na celu przekonać nas do kupna, do oddania głosu lub, co najbardziej znamienne, do zmiany światopoglądu i myślenia. Przeciętny człowiek nie jest gotowy na ciągłe odpieranie manipulacji, przez co w końcu, w jakimś stopniu, jej ulega. To właśnie wnioskuje z pierwszej części cytatu. Pragnąc poszerzać swoje horyzonty stajemy się „omamieni” środkami masowego przekazu i propagandą.

Często zastanawiając się nad moimi problemami, do mojej głowy wraca temat samoświadomości i krytycznego spojrzenia na otaczający mnie świat. Często też, spędzam czas na długich rozmowach z bliskimi mi osobami, które podobnie jak ja są świadome (a przynajmniej tak mi się zdaje).

Wnioski z tych dialogów i wewnętrznych monologów są bardzo podobne. Inteligencja pozwala nam w jaśniejszy i bardziej realistyczny sposób spoglądać na świat, ludzi i ich/jego problemy. Tak też rozumiem drugą część cytatu. Niestety widzimy, że świat ten nie jest idealny. Przepelniają go kłamstwo, chciwość, żądza władzy i ludzka ułomność. Świadomość tego zła oraz to, że inni nie zdają sobie z tego sprawy może pchnąć człowieka w ramiona rozpacz i „szaleństwa”

Filip Solecki, klasa II A